

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz
5 cent.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Cena Kurjera

WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Bzysko-katolickie:
Dziś: Hieronima wyz.
Jutro: Remigiusza bisk.
Pojutrze: Aniołów stróż.

Grecko-katolickie:
Ewmenya prep.
Trofyma.
Eustafja muz.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, przepiórki, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarzabki, cietrzewie, głuszce, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 04 m.
Zachód „ o 6 g. 35 m.
Barometer 763. Pogoda niepewna.

Dla zarady głodowi.

Dnia 23. bm. odbyła się w Wydziale krajowym wspólna konferencja delegatów namiestnictwa i Wydziału krajowego dla zastanowienia się nad obecnym położeniem ludności dotkniętej głodem w skutek tegorocznych nieurodzajów.

Okazało się, że na zasiewy ozime i jare, oraz na wyżywienie do r. 1890 ludności potrzeba byłoby około sześciu milionów. Jest nadzieja, że roboty publiczne prowadzone przez rząd i Wydział krajowy w znacznej mierze dostarczą zarobku, zatem suma, z jaką należałoby przyjąć tej ludności z pomocą, może być znacznie zredukowaną. W następstwie konferencji Wydział kraj. odniósł się do namiestnika z prośbą wyjednaną u rządu kwoty 900.000 zlr., jaka jest koniecznie potrzebna, jeśli klęska nie ma przybrać przerażających rozmiarów. Z sumy tej należałoby — rozdać 300.000 zlr. tytułem bezzwrotnych zapomóg, zaś 600.000 zlr. wyznaczyć na bezprocentowe pożyczki, zwrotne w sześciu latach, licząc od roku 1891.

Upraszano również namiestnika o wyjednanie, aby ściągania podatków w r. 1890 nie zaprowadzono z całą surowością, ale aby zezwalano na ratalne spłaty.

Odniósł się Wydział kraj. również z prośbą do namiestnika o wstawienie się u rządu, aby wyjednał stosowną dotację, na prowadzenie budowy dróg w tych okolicach naszego kraju, w których ludność narażoną jest na niedostatek i głód.

Wydział kraj. udzielać będzie również zasiłków na budowę i rekonstrukcję dróg powiatowych i gminnych w r. 1890 przedewszystkiem powiatom dotkniętym tegorocznym nieurodzajem. Wydział krajowy wstawił do budżetu r. 1890 kwotę 210.000 zlr. na bezzwrotne zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych; 20.000 zlr. na budowę i utrzymanie publicznych dojazdów kolejowych, oraz 20.000 zlr., jako ósmą ratę do funduszu pożyczkowego drogowego.

Do uzyskania należytej podstawy do ewentualnych dalszych zarządzeń — wystosował Wydział krajowy okólnik do wydziałów powiatów, dotkniętych najwięcej nieurodzajem, a mianowicie: Bochni, Borszczowa, Brzeżan, Brzozowa, Buczacza, Czortkowa, Dobromiła, Gorlic, Gródka, Horodenki, Husiatyna, Jarosławia, Jaworowa, Kałusza, Kamionki strum., Kolbuszowej, Kołomyji, Krakowa, Łańcuta, Lwowa, Nadwórny, Niska, Pilzna, Podhajec, Przemyśla, Przemyślan, Rohatyna, Rudek, Rzeszowa, Skalatu, Śniatyna, Stanisławowa, Tarnopola, Tlumacza, Wieliczki, Zaleszczyk, Zbaraża, Złoczowa, Żółki i Żydaczowa.

Polecił im, aby najdalej do 15. października przedłożyły Wydziałowi krajowemu szczegółowe daty co do potrzebnych robót publicznych.

W sprawie muzeum rapperswylskiego.

II. Fundacja stypendjalna Krystyna hr. Ostrowskiego, czy też Pomoc Naukowa. — W obecnym sprawozdaniu z d. 8. czerwca rb. podaliśmy stan tego funduszu, o ile był on nam wtedy wiadomym. Bardziej szczegółowych w tym względzie informacji dotąd nie jesteśmy jeszcze w stanie przedstawić. Fundusz ten, w połowie roku 1887-go składał się:

Z walorów procentowych na sumę według cen inwentarzowych 279.437 fr. 35 ct.

Z należności od notariusza Bugnon w Lausanne 2.554 fr. 60 ct.

I z należności od hr. Platera, w sumie 34.523 fr. 52 ct.

Walory procentowe, stosownie do postanowienia testamentu fundatora, złożone są w banku kantonalnym zurichskim, który uznał już prawo nowego zarządu do rozporządzania tym funduszem; od d. 1. lipca rb. wydają się już na nasze ręce kupony tych walorów, służące specjalnie do opłacania stypendjów, jakoteż podatku regularnie za ten fundusz uiszczanego.

Należność od notariusza Bugnon dotąd nie jest uregulowaną; gdyśmy bowiem chcieli zmniejszyć żądane przezeń wynagrodzenie za sądowe administrowanie spadkiem po śp. hr. Ostrowskim, p. Bugnon zgłosił się z pretensją swoją do notariusza zarządzającego obecnie spadkiem hr. Platera. Sprawa ta pozostaje zatem jeszcze w zawieszaniu.

Należność od hr. Platera, w sumie około 34 i pół tys. fr., może być nieco zmienioną skutkiem dwuletnich rachunków z tego funduszu dotąd nieuregulowanych; zmiana ta jednak nie może być znaczną, gdyż w zasadzie przyjętem było, iż przychody powinny być całkowicie wydawane. Dlatego też, nie mając pod ręką papierów niezbędnych do zupełnego uregulowania tych rachunków, zgłosiliśmy do spadku po śp. hr. Platerze pretensję funduszu Ostrowskiego na sumę 34.523 fr. 52 ct.

W obecnej porze kończy się zwykle rok szkolny w większej części zakładów naukowych. Wypadało więc powziąć decyzję co do obecnych stypendystów, jacy z nich kończą nauki, jacy mają nadal pobierać stypendja i na jak długo, narzeszcie rozpatrzyć podania nowych kandydatów i rozważyć, w jakiej mierze można takowym zadoseć uczynić. Ponieważ ucząca się młodzież najlepiej może znać potrzeby kolegów swoich, jakoteż śledzić za należnym korzystaniem z przyznawanych stypendjów, uznaliśmy za właściwe zażądać uczącą się młodzież, aby przysłała nam swych delegatów, którzyby — z głosem doradczym wprowadzić tylko — rozpatrzyli z nami wszystkie powyższe kwestje. To też, w d. 8. sierpnia rb., zebrała się w zamku muzealnym komisja stypendjalna, złożona z jednego delegata rady muzealnej i dwóch delegatów uczącej się młodzieży. Przyznać tu należy, iż obrady odbyły się w najzupełniejszej zgodzie zapatrywań, przy jednakowej z obu stron dążności do najwłaściwszego użytkowania stypendjalnych funduszy.

Na dwóch odbytych posiedzeniach rozpatrzone najprzód ogólne podstawy, jakich się trzymać należy przy rozdawaniu stypendjów; podstawy te, gdy zatwierdzone będą na przyszłym zebraniu rady muzealnej, służyć nam będą za podwaliny do przyszłego w tych kwestjach postępowania. Rozpatrzono zgłoszenia się obecnych stypendystów, jakoteż podania nowych kandydatów. Z obecnych 15 stypendystów pozostało nadal 7, z 19-tu nowych kandydatów przyjęliśmy na stypendja 8-miu; tak, iż lista stypendystów naszych pozostała 15-tu, jak i uprzednio. — *Niestety*, rozporządzając nie całkowitym funduszem, bo tylko walorami procentowymi w banku kantonalnym zurichskim złożonymi, zmuszeni byliśmy zmniejszyć dotychczasową normę stypendjów, tak dla niektórych z dawnych stypendystów, jakoteż i dla nowych.

Kupony za 1. półrocze rb. od stypendjalnych

walorów wpisane były na rachunek hr. Platera. *Szczęściem*, iż po śmierci jego bankier wypłacający stypendja uznał za właściwe wpisać na tenże rachunek i stypendja wypłacone za maj i czerwiec. Znalezliśmy się jednak w tej przykrej pozycji, iż z przychodu od walorów za 2. tylko półrocze musimy opłacać podatek za rok cały, o co zgłoszono się do nas już po zamknięciu rachunków śp. hr. Platera.

III. Fundusz Księżowski, przeznaczony na pomoc księżom zesłanym na Syberję lub w oddalone gubernje caratu, zapoczątkowanym został w r. 1875, a zarządzał nim hr. Plater. Ze sprawozdań z początku corocznie ogłaszanych okazuje się, iż w dacie ostatniego sprawozdania d. 15. czerwca 1885 r., zebrano było, z darów po części polskich, ale przeważnie przez ducpowieństwo zagraniczne nadesłanych, ogólną sumę fr. 176.706.75.

Za 4 lata ostatnie nie mamy dotąd żadnych danych co do wpływów do tego funduszu. Tak samo, nie mając w ręku swym papierów hr. Platera, nie mogliśmy określić sumy wydanej. Udawszy się jednak do znanych nam dwóch pośredników w powyższym rozdawnictwie, otrzymaliśmy wykazy sum na ich ręce przesłanych, które wyniosły razem z dniem 13 marca 1889 r. 35.346 fr. 30. Skąd przewyżka przychodów na sumę 141.360 fr. 45.

Przypuszczając, iż wpływy za 4 lata ostatnie jakoteż procenta od nieużytych funduszy zrównoważą się z wydatkami, jakie mogły być robione przez niewiadomych nam dotąd pośredników, zgłosiliśmy powyższą sumę 141.360 fr. 45 jako pretensję funduszu księżowskiego do spadku po śp. hr. Platerze.

Chociaż niewiadomem nam jest dotąd zestawienie inwentarza jaki się robi po śmierci hr. Platera, a rezultat w znacznej części zależeć będzie od sprzedaży willi należącej do spadku; o znajmiono nam jednak, nie urzędownie wprowadzając, iż notariusz zarządzający spadkiem hr. Platera, po odebraniu zgłoszeń się naszych z pretensjami dwóch powyższych funduszy, wyraził opinie, iż spadek znajdzie się w deficycie. Stąd i nadzieje nasze na skorzystanie z zapisu założyciela na rzecz Muzeum upadną prawdopodobnie w zupełności.

Paryż 3. września 1889. W imieniu zarządu Muzeum dyrektor Józef Gałęzowski.

Z izby sądowej.

Lwów 28. września. (Proces o tajne stowarzyszenie.)

(Piąty dzień rozprawy.)

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 10. przedpołudniem. Na początku wniósł dr. Lilien odczytanie zeznań świadków w sprawie rzekomego posiedzenia, jakie się miało odbyć w redakcji Kurjera lwowskiego 3. czerwca.

Wskutek tego odczytano zeznania członków administracji Kurjera lwowskiego pp. Osady, Czymary i pny Izyckiej, jakoteż wóznego redakcyjnego. Wszystkie te zeznania poświadczają zgodnie, iż Wysłouch żadnych schadzek w lokalu redakcji lub administracji nie odbywał. Szczególnie ważnem jest pod tym względem zeznanie p. Czymary, który mieszka w lokalu redakcyjnym, byłby niewątpliwie przeto zebrań takich świadkiem. W redakcji Kurjera lwowskiego odbywały się tylko posiedzenia komitetu tzw. ratunkowego (w spra-

wie b. Towarzystwa kredyt. miejskiego), do którego Wyslouch nie należał.

Następnie odczytano notatki luźne Klimaszewskiego, opiewające mniej więcej w następujący sposób: „Referat organizacji Towarz. oświaty ludowej“, „Ktoś ma rozpowszechnić *Przyjaciela ludu* i *Ognisko*“, „Zjazd Kolek rolniczych“, „Stacja ceramiczna lwowska“ itp., nie mające żadnego ze sobą związku.

Oskarż. Wilczewski konstatuje odnośnie do jednej z notatek, że są tam pomieszczone litery G. K. J. nie zaś, jak utrzymuje akt oskarżenia G. W. I.

Przy odczytaniu notatek, znalezionych u Kozłowskiego konstatuje dr. Lisiewicz, iż nazwiska jego klientów Jelskiego, Januszewskiego i Wilczewskiego są zanotowane luźnie ołówkiem na odwrotnej stronie notatek, pisanych atramentem i mających ze sobą łączność. Po skonstatowaniu tego szczegółu, odczytano odezwę dyrekcji policji lwowskiej z 12. lipca rb. o przeprowadzeniu rewizji u niektórych słuchaczy szkoły dublańskiej. Przy rewizji zabrano u nich między innymi bezprzedmiotowymi rzeczami sprawozdanie Towarz. młodzieży polskiej w Zurychu, jakoteż zaproszenie na zjazd młodzieży odbyć się tam mający. Sprawozdanie powyższe zostało rozesłane przed kilku miesiącami wszystkim towarzystwom, jakoteż redakcjom. Następnie odczytano dwa listy z Petersburga pisane do jednego z Dublańczyków, bez aktualnego znaczenia, jakoteż zeznanie współokatora osk. Klimaszewskiego, iż raz zastał w spółnym ich mieszkaniu nieznanego sobie młodego człowieka nietutejszego. Nazwiska nie pamięta. Nie wie też o tem aby Klimaszewski, należał do tajnego stowarzyszenia. Dublańczycy u niego nie bywali. Z odezwy policji z 17. lipca br. dowiadujemy się, iż rewizja u Kazimierza Górzyckiego była bezowocna, z zeznań zaś Marji Wyslouch, żony oskarżonego, iż Klimaszewski raz się u nich spotkał z Michałem Borkowskim z Warszawy, o którym nie wie jak długo we Lwowie wówczas przebywał. Z Jelskim i Wilczewskim spotkała się raz w redakcji *Kurjera*, gdy przyszedł po numer gazety. Z Kozłow. poznała się w szpitalu gł. u chorego polit. Filemonowicza, reszty oskarżonych zaś nie zna. Listu Borkowskiego, okazanego jej, nie widziała dawniej.

Następnie odczytano odezwę wydz. „Towarz. Bratniej pomocy“ do sądu karnego z prośbą o wydanie zabranego przy rewizji u Kozłowskiego dzieła Kauckiego, w celu uniknięcia przerwy w wydawnictwie dzieła tego po psuku.

Obrona wnosi, aby nie odczytywać zeznań urzędników policji lwowskiej pp. Schechtla i Teichmana, ale ich samych przesłuchać.

Następnie odczytano zeznanie siostry oskarżonego Kozłowskiego, jakoteż protokół sądu obw. w Gródku spisany z właścicielem drukarni tamże p. Czaińskim, który zeznaje, że z p. Limanowskim zostawał w bezpośredniej korespondencji, a to w sprawie druku „Historji ruchu społecznego XIX w.“ Pieniądze na druk nadysłał mu Liman. wprost, raz tylko otrzymał 150 rs. za pośrednictwem p. Wysloucha we Lwowie.

Z kolei odczytano kartkę, pisaną ołówkiem przez Klimaszewskiego z więzienia a zaadresowaną do akad. Kornela na politechnice. W kartce tej, którą nieopatrznie opuścił ks. Stojalowski w kancelarji więziennej, wychodząc z więzienia na wolną stopę, przypomina Klimasz., aby koledzy, ewentualnie słuchani w sprawie składek zeznali zgodnie z prawdą, iż pieniądze były zebrane na wieniec dla jednego z członków honorowych towarz. „Bratniej pomocy“. Jest tam także zdanie, iż „ja i Kozłowski zostaniemy pewnie zatrzymani, inni zaś zostaną wypuszczeni“.

Osk. Klimaszewski zapytany o wyjaśnienie tej kartki, która naturalnie pod adres właściwy się nie dostała, odpowiada, że tak jak już zeznał w śledztwie, chodziło mu o to, aby koledzy zeznali prawdę. Istotnie koledzy zeznali prawdę, że składka owa dotyczyła wienca.

Prok. A na czem pan opierałeś przypuszczenie, iż razem z Kozłowskim zostaniesz dłużej w więzieniu?

Klimasz. Rzecz prosta. Śledztwo toczyło się głównie w kierunku obszerniejszego towarzystwa, o którym prócz Górzyckiego tylko ja i Kozłowski wiedział. Byłem przeto przekonany, iż wobec jasności sprawy co do pierwszego stowarzyszenia, czysto miejscowego i wobec tego, że reszta współ-

obwinionych nie o drugiem nie wiedziała, że wszyscy inni będą zaraz uwolnieni.

Następnie odczytano dwa listy Kozłowskiego do Arciszewskiego. Mówi w nich Kozł., iż pisał Szczęsny do Daniluka, iż zgłosi się do niego dwu robotników.

Prok. Szczęsny, kto to taki?

Osk. Daszyński. Przypuszczam, iż jest tu mowa o robotnikach, dla których Daniluk ma się wystarać o zajęcie.

Prok. A co znaczą słowa tego listu „Ruch przejezdnych wzmógł się w ostatnich czasach“?

Osk. Zauważyłem, iż istotnie ruch ten był jakiś znaczny. Zgłosił się do mnie pewnego razu jakiś nieznanomy, którego przenocowałem, mówił mi o podobnym wypadku także i Klimaszewski w tym czasie. Byli to studenci z Rosji, jadący do uniwersytetu. O tem jak i o innych rzeczach bieżących, nie dla ich ważności, ale jako o zwykłych wiadomościach pisałem do Arciszewskiego, którego, jak przypuszczałem, mogły to rzeczy zajmować. Na inne pytania wyjaśnia, iż nowym pismem, o którego powstaniu w Londynie donosi Arcisz., miała być *Pobudka*, a redaktorem *Walki klas*, bawiącym w Galicji p. Mendelsohn. Co do tego, nie jest weale jego zwolennikiem, przeciwnie jest za ewolucją na drodze legalnej, podczas gdy *Walka klas* propaguje drogę rewolucji. W liście tym jest mowa także o *Gleichheit*, które w czasie pisania listu było dozwolone, później dopiero zostało zawieszono.

Na pytanie dra Jekesesa, co rozumiał w słowach „Przyslijcie nam tu kilku robotników Polaków“, odpowiada, że weale nie miał na myśli, aby ci robotnicy byli tu czynnymi w celach agitacyjnych, ale jako doradcy w sprawie nowych ustaw robotniczych o kasach dla chorych i ustawie o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa. Sprawą tą był ineresowany pośrednio. Na pytanie prokuratora, w jakim celu domagał się przysłania broszur „Przedświtu“ i „Walki klas“, skoro jest ich przeciwnikiem, odpowiada, że chciał je zużytkować w recenzjach dla „Pracy“, której był współpracownikiem. Nowe czasopis. „Pobudka“, o którym wspomina w liście nie miało jeszcze wówczas w Austrii odjętego debitu. Wszystko to świadczy, tłumaczy się oskarżony Kozł., o interesowanie się temi sprawami, ale nie o agitacji.

Następnie odczytano protokół sprawy w sądzie w Rohatynie z akad. Arciszewskim, nie nie wyjaśniający, jakoteż orzeczenie ekspertów sądowych w sprawie notatki na kalendarzyku. Ekspertci orzekają stanowczo, iż napisane jest „Rad“ a nie „Red“. Odczytano dalej zeznanie właściciela domu komisowego Maschlera, który wypłacił za asygnatą 150 zł. nieznanemu sobie jegomości, przyczem skonstatowano, iż przekazy w Rosji nie są znane, a droga listowa jest bar. kosztowna, jakoteż protokół rewizji policyjnej odbytej u Kozłowskiego. Przy rewizji drugiej znaleziono na wierzchu szuflady ostemplowany statut „Tow. pomocy naukowej“. Komisarz policji p. Zajczkowski, który pierwszą rewizję przeprowadzał, przyznaje, iż być może, iż statut ten był mu okazany już podczas rewizji pierwszej, nie zwrócił jednak na nie-czas uwagi.

Po odczytaniu przychylnych świadectw policyjnych dla oskarżonych przedłożył dr. Ostrożyński bardzo pochlebne świadectwo rektoratu polski techniki lwowskiej dla p. Klimaszewskiego, iż uczył się na wykłady pilnie i zachowywał się zupełnie odpowiednio.

Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja w sprawie odczytania materiałów przedłożonych w sobotę przez dra Lilięna. Prokurator zgadza się na odczytanie metryki i świadectw p. Wysloucha, natomiast żąda odczytania artykułu czasop. „Justice“ na posiedzeniu tajnym, jakoteż skonstatowania z kompletu „Kurj. lwow.“, iż po wiecu akademickim pismo to w bardzo widoczny sposób wiec ów „patronizowało“, wreszcie prosi o skonstatowanie na posiedzeniu tajnym z aktów registratury, które trybunałowi przedkłada, kiedy i za jakie artykuły uległy poszczególnym numerom „Przeglądu społecznego“ konfiskacie.

Dr. Lilięna sprzeciwia się tym wnioskom a to z powodów następujących: Jeżeli list bezimienny, zawierający inwektywy na Wysloucha będzie czytany na posiedzeniu jawnym, nie widzę powodu, dla któregoby artykuł czasop. „Justice“, pomawiający p. W. o wielką lojalność dla rządu austriackiego miał być czytany na posiedzeniu tajnym. Wszak nie przypuszczam, aby twierdzenie o kimś, że jest zbyt lojalnym, miało grozić w

czemkolwiek spokojowi publicznemu lub moralności. Co do odczytania artykułów *Kurjera Lwowskiego* po odbyciu się wiecu akadem., mogłyby one może świadczyć o „patronizowaniu“ jego przez Wysloucha, gdyby on był ich autorem, co nie jest. Artykuły te zresztą są odpowiednią treścią polemiczną, byłbym przeto zmuszony postawić wniosek na odczytanie artykułów gazet, które wywołały ową polemikę w *Kurjerze*. Wreszcie co do skonstatowania, za jakie artykuły i kiedy *Przegląd społ.* skonfiskowano, wnioskowi temu sprzeciwiam się również, albowiem fakt ten zupełnie dla wyjaśnienia, czy p. Wysl. należał do tajnego stowarzyszenia, czy nie, jest obojętnym. Zresztą nie widzę powodu czytania tych wyroków na posiedzeniu tajnym wobec tego, iż wyroki w sprawie konfiskat ogłaszano są publicznie.

Prokurator obstaje przy swoich wnioskach natomiast obrona odstępuje od wniosku przesłania funkcjonariuszów policji jako świadków.

O godz. pół do 2 pop. odczono rozprawę. Dalszy ciąg dzisiaj o godz. 10 rano.

KRONIKA.

Z Kijowa donoszą, że zawierucha, która tam powstała po aresztowaniach w Galicji, już się uspokoiła. Większą część uwięzionych wypuszczono na wolność. Przyczyną rewizji i aresztowań jak pisze *Dziennik* były donosy ze Lwowa.

W kryminale lwowskim ciągle jeszcze siedzą aresztowani przed 6 tygodniami Rusini ukraińcy i tutejsi Oprócz uwięzionych (Sergjusza Degen, dwóch panów Degenów, sióstr jego, akademików Kistiakowskiego Marszyńskiego, Skorodyńskiego, tudzież pp. Franka Pawlika) pozostaje w śledztwie o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznej także kilka innych osób na tej samej stopie. Jenerałowa Degen mieszka we Lwowie, czekając końca losu swych dzieci, a szczególnie martwi się swoją 14-letnią córką Marją, słabą na piersi.

Komitet dla zjazdu Kolek rolniczych zajmował się na posiedzeniu onegdajszem sprawą ułożenia wania delegatów, którzy w pokaźnej liczbie dwustu kilkudziesięciu zgłosili dotychczas swoje przybycie do naszego miasta. Przyjęto jednomyślnie zaproszenie towarzyszów „Skaly“ i „Gwiazdy“, które obszerne sale oddają na nocleg dla włościan, i postanowiono tydzień w razie nadmiaru uczestników, skorzystać z innych lokalności. Umieszczeniem nauczycieli, jak dotąd 30tu, również delegatów Kolek rolniczych, zajmuje się Towarz. pedagogiczne. Dla okolicznościowej wystawy, która w myśl projektu jej propagatorów a tutejszych przemysłowców, ma obejmować przyrządy pożarnicze, wyrobów przemysłu domowego, jako też narzędzia rolnicze i gospodarstwa włościańskiego dotyczące, wybrał komitet osobną komisję wykonawczą. Ta sprawując zarazem obowiązki informacyjne, urzęduje od dziś codziennie w hotelu Żorża od godz. 9—12 i od 3—6 po poł.

Towarz. gimnastyczne „Sokół“ zaprosiło delegatów na ćwiczenia, które odbędą się w dniu pierwszym zjazdu, tj. 9. października, ze stosownym objaśnieniem przemówieniem, które szczególnie dla delegatów pedagogów ze znaczną będą połączone korzyścią. Po tych ćwiczeniach udadzą się wszyscy uczestnicy zjazdu do kasyna miejskiego, gdzie komitet urządza przyjęcie rodzaju rautu. Na przedstawienie uroczyste, które nastąpi jutro odbędzie się, jak wiadomo, w teatrze Skarbko-wskim na dochód Kolek rolniczych, zarezerwował komitet cały parter dla włościan.

Poświęcenie kościoła Franciszkanek odbyło się wczoraj rano z wielką okazałością wobec licznie zebranej publiczności. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 8 rano w asystencji dostojników kościoła i przedstawicieli władz. Po długotrwałej ceremonii wprowadzono nuncjusza Galimberti, w tym celu umyślnie przybyłego do kościoła poczem nastąpiło uroczyste poświęcenie w ołtarzu relikwi św. Mszę w nowo poświęconym kościele odprawili arcyb. Feliński, kazanie zaś wygłosił ks. Krechowicki, O g. 5. popoł. odbyło się znowu nabożeństwo, podczas którego kazal arcyb. Feliński. W uroczystości asystowała kompania 30 pp. z muzyką pod kapelmistrzem p. Rollem.

Na cześć nuncjusza odbył się wczoraj obiadek arcyb. Morawskiego dzisiaj zaś odbędzie się u niego miastnika.

Teatr. Wczoraj popoł. dano przy pełnym amfiteatrze „Trójkę hultajską“ Nestroya z p. Linkowskiego w słynnej roli szewca. Publiczność serdecznie się bawiła i darzyła weterana sceny naszej ciągłymi oklaskami.

Wieczorem dano „Marją Stuart“ z p. Ładnowskiego

w roli Botwela. Ocenę tego przedstawienia zmuszeni jesteśmy dla braku miejsca odłożyć na później.

W teatrze dziś po raz pierwszy operetka Artura Sullivana pt. „Kapitan Wilson“.

Koncert wczorajszy na dochód wdów i serot zebrał w sali „Sokoła“ liczną publiczność. Kapela 55 pułku piechoty wykonała zapowiedziany program ku zupełnemu zadowoleniu słuchaczy. Na szczególne podniesienie zasługuje pierwszy występ we Lwowie konserwatorystki wiedeńskiej Spachta. Młoda a bardzo utalentowana barfistka wykonała bardzo pięknie Parich-Alvarsa „Souvenir de Naple“ za co zebrała zasłużone oklaski.

Podczas koncertu uroczyste panienki częstowały wybrańców kwiatkami naturalnie za złożeniem obolusa dla biednych sieroć. Dla łaknących mniej wonnych a więcej pożywnych artykułów przygotowały dobroczynne panie bufet i same zajmowały się sprzedażą.

Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego zawiadamia wszystkich interesowanych, że biura zarządu głównego, administracji wydawnictw i administracji Szkoły przeniesiono z dotychczasowego lokalu do kamienicy ks. Sapiehy, przy ul. Ossolińskich l. 11 (parter, drugie podwórce).

Do przemyskiej szkoły przemysłowej uzupełniającej zapisało się do tego czasu około 250 uczniów. Świadczy to dobrze o tamtejszych rzemieślnikach, zajmujących doniosłość nauki.

100-letni jubileusz. W Dobczycach oobchodzony będzie d. 10. października br. stulecie rocznica istnienia tamże trzyletniej szkoły ludowej.

W sprawie propinacyjnej. W powiecie rzeszowskim przeprowadzono już wydzierżawienie propinacji z następującym rezultatem: W 138 miejscowościach 131 z wolnej ręki rozebrano, a tylko 7 gmin do licytacji zgłoszono. Cyfrowy rezultat także nadspodziewanie dla funduszu propinacyjnego pomyslny. Licencje rozdano za rocznym czynszem 61.317 złr. 50 ct., podczas gdy fasze z roku 1888 obliczały czysty dochód na 48.727 złr. 24 ct. Uzyskano przeto o 12.590 złr. więcej czyli o 24 procent.

P. Gautsch odmyślił się i z Krakowa zrobi sobie wraz z namiestnikiem wycieczkę do Zakopanego.

Stypendjum im. Śniadeckich z fundacji śp. Seweryna Gałęzowskiego w kwocie 500 fr. rocznie, ma być nadane od 1. listopada br. O stypendjum to ubiegać się mogą asystenci lub docenci obu uniwersytetów krajowych, lub jednego z zagranicznych (ci ostatni z warunkiem dostatecznej do wykładu biegłości w języku polskim.) Stypendjum to na r. 1889/90 przyznane być może tylko kandydatom, poświęcającym się naukom przyrodniczym. Do podań, które najdalej po koniec października br. wnosić należy do Akademii umiejętności (Kraków, ul. Sławkowska), dołączyć należy: 1) Dowód, że kandydat jest asystentem lub docentem, jakiego przedmiotu, jak dawno, ilu miewał słuchaczy. 2) Prace naukowe, bądź już drukiem ogłoszone, bądź w rękopiśmie będące. 3) Program studjów, które w ciągu roku przedsięwziąć zamierza. Po upływie pierwszego półrocza kandydat będzie obowiązany złożyć sprawę z prac naukowych, któremi zajmował się w tym czasie, i usilność swoją w tej mierze w właściwy sposób udowodnić. Sumę sobie przyznaną stypendysta odbiera będzie w ratach półrocznych z góry.

Jenerał Faidherbe umarł w Paryżu.

W Abazzji zastrzelił się adwokat Raicz z Nowosadu sławońskiego.

W Karlsbadzie uwięziono przełożonego korporacji malarzy na porcelanie pod zarzutem zbrodni stanu. Przy rewizji znaleziono wiele druków anarchistycznej treści.

Socjalno-demokratyczna wojna piwna. Z Berlina donoszą: Wobec faktu, że liczni tutejsi restauratorowie i właściciele lokalów publicznych odmawiali socjalnym demokratom udzielania sali na ich zebrania, zawiązali demokraci tzw. „lokalną komisję“, która wypowiedziała energiczną walkę przeciwko tego rodzaju restauratorom i właścicielom sali. „Lokalna komisja“ ogłasza co tydzień listę tych gospodarzy, którzy udzielają swych lokalów na zebrania robotników. Nie ma zebrań robotników, na którymby na końcu nie zajmowano się sprawą lokalów. Robotników nawoływa się ustawicznie, aby popierali tylko „dobre“ gospodarzy, a stronili od „złych“, czyli żeby nie pili odtąd piwa z browarów „bojkowanych.“ W tych dniach odbyło się tutaj zebranie towarzystwa obrony interesów restauratorów i szynkarzy, do którego należy już przeszło 80 socjalno-demokratycznych restauratorów. Na niem potężniło następującą uchwałę: „Towarzystwo obrony interesów restauratorów i szynkarzy postanawia od właścicieli browarów, którzy mają obszerne sale i odma-

wiają udzielania ich na większe zebrania jakiegobądź natury, nie brać żadnego piwa.“

Przy obradach nad rezolucją oświadczyli niektórzy mowcy, że są zmuszeni do powzięcia takiej uchwały, ponieważ robotnicy, którzy są ich odbiorcami, nie piją u nich piwa, jeżeli ono pochodzi z browarów, które „lokalna komisja“ umieściła na liście tzw. „Saalverweigerer.“ Ciekawa ta socjalno-demokratyczna wojna piwna toczy się obecnie w większych jeszcze rozmiarach w królestwie saskim i w Norymbergii. W Saksonji partja socjalno-demokratyczna ułożyła w formie kalendarza rodzaj przewodnika po „dobrych“ restauracjach i szynkach całego królestwa saskiego.

W Malborku (Prusy Zachodnie) skoczył do rzeki Nogatu człowiek, któremu widocznie życie już się sprzykrzyło, z krzykiem: „Nie chcę już żyć dłużej!“ Gdy jednak woda już mu była po szyję, szybko nawrócił do brzegu, uniewinniając się złowami: „Teraz jednak jest już za zimno.“

Dzielną kobietą. Z Londynu donoszą: W chwili gdy irlandzki pociąg pospieszny przybył pędząc z szybkością 50 mil angielskich na godzinę, do stacji Gadlys, w Północnej Walji, przechodził pewien stary człowiek, głuchy trochę, z paczką w rękę przez szyny. Urzędnicy zwołali, aby się ustąpił, starzec jednak nie słyszał; wtem zeskokczyła z platformy żona kapitana Irwinga i pochwyciwszy starego, uratowała go od niechybnej śmierci.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Paryż 30. września. Wczoraj w niedzielę odbyło się w pałacu dla przemysłu uroczyste rozdanie nagród wystawy. Minister Tirard dziękował w przemowie wystawcom i powiedział, że Francja życzy sobie żyć z całym światem w harmonii, bez narażenia swych interesów i godności. Carnot dziękował również wystawcom i wyraził nadzieję, że wystawa z r. 1889 będzie początkiem ery uspokojenia. Obcy, którzy Francję poznali, powrócą z wyjaśnionym wyrokiem. Wystawa przysłużyła się więc dla wielkiej sprawy pokoju i ludzkości.

Rotterdam 29. września. Zmowa trwa dalej; spokój nie zakłócony. Przewódca londyńskich robotników Burns przysłał dla strajkujących 3000 złr.

Herzogenburg 29. września. Utworzył się tutaj komitet włościański celem założenia chłopskiego stronnictwa demokratycznego. Wkrótce odbędzie się wielkie zgromadzenie, na które posel do Rady państwa został zaproszony.

Belgrad 29. września. Od dziesiątego popołudnia bawi królowa Natalja w Belgradzie. Przybyła tu celem stałego osiedlenia się, wychowywania swego syna i panowania nad Serbją. Słaby opór rejencji zostanie wkrótce złamany. Od dnia dzisiejszego przeważa w Serbji wpływ Rosji. Na powitanie Natalji nie robiono żadnych urzędowych przyjęć. Rejencja usprawiedliwiła ten krok w komunikacie, ogłoszonym na czele urzędowego dziennika, który opiewa:

Królowa Natalja przybędzie o godz. 4 po połud. Ponieważ królowa przybywa tu bez poprzedniego porozumienia się co do przyszłego stosunku do dworu, nie odbędzie się żadne urzędowe przyjęcie. Uregulowanie przyszłych stosunków króla Aleksandra do matki jest zawieszonym według artykułu 72 od króla Milana.

Mimo tego komunikatu zebrała się ludność bardzo licznie; wiele wyższych oficerów jawiło się w pełnej gali już przed 4. godz. na placu wylądowania, między nimi jenerał Horwatowicz, biskup Nikofor, burmistrz Karabiberowicz.

Gdy parowiec „Kazań“ ukazał się na Dunaju, ozwały się gromkie okrzyki „Ziwio“, kapela ustawiona przez Towarzystwo dam zaintonowała serbski hymn ludowy. Wiele obecnych plakało.

Przy wysiadaniu ze statku przystrojone dziewczęta wręczyły jej przeszło 200 bukietów. Poczem odbył się pochód do miasta.

Na ulicach zebrało się około 30.000 ludzi. Królowa chciała się udać do katedry, ale ta była na rozkaz rejencji zamknięta. Straż koło konaku nie salutowała. Królowa wysiadła na razie u pani Bogiczewicz, gdzie aklamowana przez lud musiała się 6 razy pokazywać.

Tymczasem w konaku plakał król młody, prosząc rejentów o pozwolenie przywitania matki. Ale nie pozwolono na to, dopiero nazajutrz. Wieczorem był „fakelcug“ z iluminacją.

Petersburg 29. września. Wydawnictwo liberalnego dziennika *Russkij Kurjer*, zostało zawieszono.

NADESLANE.

Okulista

Dr. B. GESANG

b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu mieszka przy ulicy Trzeciiego Maja (Majerowskiej) liczba 7 i ordynuje od 10—12 i od 3—5.

Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

DOCENT UNIwersYTETU

Dr. GUSTAW PIOTROWSKI

lekarz chorób nerwowych

ordynuje od godziny 3-ciej — 5-tej

ul. Akademicka l. 5. l. p.

Tampony leczące białe upławy, (nowość paryska); wysyła na prowincję dla dyskrecji pod pseudonimem, może mieć miejsce tylko za poprzednim nadesłaniem 5 złr., pod adresem:

Dr. Dubanowicz

Lwów, ulica Ormiańska l. 30.

Ordynacja domowa w cierpieniach płciowych rano do godz. 10. popołud. od g. 5.—6.

Dnia 2. i 3. października odbędzie się

Subskrypcja

na najtańsze Losy węgierskie

JO-SZIV

po złr. 4-90

Rocznie trzy ciągnięcia

Główna wygrana złr. 30.000 w. a.

Zgłoszenia do subskrypcji przyjmują już obecnie

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)

od 11. września 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany
Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer.; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzameczu) 2:08 pop. kurjer.; 2:38 rano i 6:22 wiece. mieszany.
Z Tarnopola i Brodów na Podzameczu o godzinie 10. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:36 popoł. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu. Munkacsa, Ławocznego, Stróże, Chyrowa, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: 6:40 z rana pociąg mieszany z Czerniowiec i Stanisławowa. O godz. 8. wieczór, pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. 11:06 w nocy, pociąg mieszany z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Belzca: 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Rawy rusk. 5:53 popoł. pociąg mieszany z Belzca i Sokala.

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzameczu) 4:22 popołudniu kurjer.; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzameczu o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. 8:54 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:20 z rana, pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 9:50 z rana, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:08 wieczór, pociąg do Stanisławowa, Czerniowiec, i Czortkowa.

Ku Belczu: 7:49 z rana, pociąg mieszany do Belzca i Sokala. 2:44 popoł. tylko co piątku pociąg mieszany do Rawy rusk. 5:01 popoł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Rawy rusk.

Ozdabiaj Twój dom!
Właśnie nadszedł
**Bogaty wyrób najnow-
szych wzorków**
Papierów transparentowych
na szyby
Imitacja starogotyckiego malowa-
nia na szkło
(Imitation altgothischer Glas-
Malerei)
Alojzy Hübner
we Lwowie
ulica Karola Ludwika 13.

Nie ma nic lepszego nad
Puder książęcy
do upiększenia twarzy
Pudełko do 60, 70 ct. i 1 zł. 20 ct
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie
i Czerniowcach.

Tanio do sprzedania!
Korzystna cegielnia
z 12. morgami gruntu i dobre-
mi budynkami mieszkalnymi i
gospodarczymi przy mieście po-
wiatowem Dobromilu.
Bliższe wyjaśnienia udziela
W. Krzeptowski w Dobromilu.

BIURO DZIENNIKÓW
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9.
przyjmuje
prenumeraty i ogłoszenia
dla wszystkich gazet całego
świata po oryginalnych cenach
redakcyjnych.

Bandy
bilardowe z gumy czerwonej
kilo po złr. 9 i 10.
Rury cynowe
Weże
do piwociągów
Wałeczki do okien
poleca
Magazyn wyrobów gumowych
R. Krimmera
Lwów, Hotel Francuski.

Za pośrednictwem administracji
"Kurjera Lwowskiego" można na-
być: Wspomnienia wieńca (1876 -
1885) napisane przez Florjana Boh-
danowicza (Lwów, 1883, str. 461) za
złr. 1-30, z przesyłką 1-40. 2087

Wałeczki
do zaopatrywania drzwi
i okien
Kit i Gips do okien
poleca
Józef Hanke
Lwów, Rynek 1. 38.

Wystawa oryginalnych chińskich i japońskich haftów jedwabnych

we Lwowie, w Hotelu Francuskim nr. pokoju 7. I. piętro

składający się z parewentów, obrusów, bogato haftowanych dekoracji ściennych (Paneaux), małych haftów do poduszek i t. d. — Jest też jeszcze wiele innych oryginalnych japońskich, starożytnych i nowych przedmiotów sztuki z brązu, emalii i porcelany jako to: wazy, miski, garnki i tem podobne w tym zbiorze. Wszystkie te towary zostaną z wolnej ręki po niesłychanie niskich cenach sprzedane z powodu zupełnego zwinienia europejskich składów dla uniknięcia ogromnych trudów i kosztów powrotnego przewozu **dziś w poniedziałek i jutro we wtorek od 10-tej przed południem do 6tej wieczorem.**

Podaje się tem tutejszej Publiczności sposobność absolutnie niepowrotną nabycia najświetniejszych oryginalnych japońskich przedmiotów sztuki i dekoracji za część wartości. **Hotel Francuski Nr. pokoju 7.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

200.000 Wł.
do wygrania
już dnia 1. Października b. r.
Promesa na Los miasta Wiednia
tylko za 3 złr. 50 ct.
W KANTORZE WYMIANY
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki 1. 1.
Zlecenia z prowincji uskuteczniamy
natychmiast, a na żądanie za zaliczką
pocztową.

Elegancki jednokonnny ekwipaż do
sprzedania. Bliższa informacja u
odwiziernego Bajerskiego 10. 1134

Bryndzę węgierską, jesienną, bar-
dzo delikatną w smaku; **Sery:**
Ementalski, Groyer, Roquefort, Lim-
burgski, Eidamer, Romadour, Impe-
rial, Ziółowy poleca Albert Szkowron
Lwów, plac Marjański 1. 7. 1206

BARDOZO WAŻNE! Pierwszy specjal-
ny Zakład odnawiania, czysz-
czenia, prania i przerabiania ubio-
rów męzkich, przyjmuje zamówie-
nia na suknie nowe **ZYGMUNT**
STRUSZKIEWICZ plac Bernardyń-
ski 1. 10. naprzeciw hotelu Krakow-
skiego. 1213

"Hotel Garnie" pod „TRZEMA
KORONAMI"
1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie,
poleca widne, elegancko urządzone
pokoje gościnne od **60 centów** i
wyżej za dobę wraz z pościelą. Wła-
sna restauracja w miejscu. Usługa jak
najstaranniejsza.
Z głębokim szacunkiem
Wilhelm Breitmaier.

Słonina i smalec 1/2 kilo 36 ct. ma-
sło świeże niesolone 52 ct., wy-
borna bryndza węgierska 32 ct.,
chleb żytni wiejski bochenek 16,
18 ct. poleca handel Henryka Maye-
ra Lwów róg ulicy Łyczakowskiej.
1157

Futra, oberroki, bundy, meble, strzel-
by i wszelką odzież zakupuje za-
kład Jaszczyszyna Teatr. 1241

Handel produktów wiejskich Sta-
nisławy Pesel Halicka 15. pole-
ca masło kuchenne i deserowe co-
dzienne świeży czysty żytni chleb
wiejski, ceny najniższe. 1078

Handel W. Kozłowskiego, ulica
Gródecka 1. 79/c., poleca swój po-
kój do śniadań zaopatrzony w sma-
czne gorące i zimne przekąski. Piwo
na szklanki, oraz wina z królewsko-
węgierskiej wzorowej centralnej
piwnicy. 1250

Na cytry, fortepian zapisywać się
można codziennie w szkole Mań-
kowskiego. Koralnička 8. 1263

Maszynista z dobrymi świadectwami
poszukuje posady. Adres: K. M
Sołotwina. 1282

Mleczarnia narodowa przy ul. Syks-
tuskiej 29. poszukuje dostawcy na-
biału i masła. 1261

Kto zna Przybylskiego, ten z pew-
nością przyjdzie po **wędliny**
do niego. Smaczne i zdrowe wy-
roby, najtaniej w składzie wędlin
Przybylskiego, ulica Krakowska 3.
obok handlu Wgo Justjana. Na pro-
wincję wysyłam odwrotną pocztą.
Funt szynki tylko 80 ct. 1256

Płótna korzyńskie czysto lniane „To-
warzystwa krajowego dla handlu
i przemysłu“, mogące służyć także
doskonale na wyprawy, gdyż są ró-
wnie piękne jak weby zagraniczne, a
o wiele tańsze od nich, oraz bielna
stołowa, płótno z juty (po 16 centów
metr.), kolorowe krajowe wyroby ba-
wełniane, koronki z niei lnianych i
różne wyroby pończoszkowe znajdu-
ją się w sklepie Towarzystwa przy pla-
cu Marjańskim 1. 1. (Hotel Zorza, od
głównego frontu.)

Pokój do śniadań Józefa Da-
niewicza ulica Krakowska 1. 6.
poleca P. T. Publiczności tygodniowy
spis potraw: Niedziela, flaczki i ko-
fundy litewskie. Piwo tenczyńskie. Po-
niedziałek. Kiełbasa w cieście. Wto-
rek. Gorąca szynka z chrzanem. Śro-
da. Moskiewski pirog. Czwartek. Flacz-
ki warszawskie z kiszka. Piątek. Szezu-
pak po żydowski i ln w galarecie. So-
bota. Kapuśniaczki na gorąco. Co-
dzienne od godziny 4. rano do 11.
wieczór świeży barszcz polski, gorące
i zimne przekąski, jak również po-
trawy z kuchni. Piwo okocimskie,
wina węgierskie austriackie, oraz
wszelkie gatunki wódek i likierów.

Pani Jzydora z Ostrowskich Grzybiń-
ska znana zaszczytnie nauczycielka
spiewu rozpoczyna z początkiem paź-
dziernika kurs nauki spiewu w swem
mieszkanie przy ulicy Trzeciog.
Maja 1. 2. 1294

Wilhelma Haitch uwiadamia sza-
nowne swoje pacjentki, iż z placu
Chorażczyzny 1. 15. przeniosła się
na ulicę Lindego 1. 7.

Uczeń z ukończoną z dobrym postę-
pem 6. klasą gimnazjalną z do-
brgo domu i z bardzo dobrem wy-
chowaniem poszukuje lekcji w zamian
za wolne mieszkanie. Łaskawe oferty
naależy zgłaszać przy ulicy Zyblikie-
wicza nr. 16. II. piętro. 1302

Na sprzedaż „cukiernia“, zaopatrzona
na w eleganckie sprzęty. Chęć ma-
jącej kupna raczy się zgłosić do pana
Feliksa Naganowskiego w Tarnopolu.
1281

Wdowy lub panny najwięcej trzy-
dzieści lat liczącej, przyjemnej i
ujmującej powierzchowności poszukuje
młody wdowiec do towarzystwa, wy-
chowania dzieci i zajęć domowych.
Zgłoszenia z dołączeniem fotografii
pod literami A. B. w Kurjerze.
1298

C. k. emerytowany urzędnik poszu-
kuje umieszczenia jako zawiadow-
ca domu, w razie potrzeby za kaucją.
Bliższa wiadomość administracja Kur-
jera Lwowskiego. 1286

Ucznia poszukuje cukiernia Wierz-
bickiego. 1288

Posiadający zbiory „Bluszczy“ choć-
by niekompletne z 1884, 1885, 1886
zechce się zgłosić do adm. Kurjera.
1293

Na długie zimowe wieczory,
poleca się zaopatrzona w naj-
świeższe dzieła i nuty wielka
wypożyczalnia nut i książek
STANISŁAWA KÖHLERA
we Lwowie, ulica Batorego 28.
Abonament miesięcznie (trzy
tomy naraz) 40 centów, kaucja
guldena. Na prowincję (10 to-
mów naraz) miesięcznie gul-
dena, kaucji 5 guldenów.
Katalogi na żądanie do prze-
rzenia wysyła.

Dwa pokoje kawalerskie, fronto-
ne umeblowane z usługą, możebne
z wiktem zaraz ulica Strzelecka
dozorca wskaże. 1283

Ulica Pańska 11. cztery pokoje, kon-
kon, I. piętro niża, garderoba, ka-
uchnia od 1. października do naj-
lepszego.

Kawalerski pokój za 8 zł. miesię-
cznie. Ulica Zamojskiego, nr.
piątro I. 1272

Barczo eleganckie pomieszczenia
do wynajęcia po 4 pokoje, ka-
uchnia i spiżarnia na I-szem i II-
m piętrze przy ulicy bocznej Zamo-
rowicza 1. 9. 1254

Pokój umeblowany z osobnym wy-
chodem w parterze Chorażczyzny
1. 16. zaraz do najęcia. Bliższa
wiadomość u odwiziernego. 1300

Sakramentek 10. parter, 2 poko-
je frontowe kawalerskie za 14 zł. na-
raz do najęcia. 1011

Na sprzedaż 55 mrg. gruntu pszen-
nego w jednym kawałku przy dro-
dze krajowej Kołomyjsko-Obertyńskiej
około 1 1/2 kilometra od miasta Kołom-
my. Grunt jest obsiany żytem. Zgło-
sić się do właściciela folwarku Sta-
sin w Piadykach poczta Kołomyja.
1304

Handel wiktualów, urządzenie skle-
powe i dubeltówkę tanio przedam
Zielona 26. 1289

Śluchacz IV. r. praw, który pracu-
wał przez 1 1/2 roku w kancelarii
notarjalnej (na prowincji) poszukuje
jęcia u notariusza. Łaskawe zgłosze-
nia pod literą D. Z. w administr.
1306

Uczeń IV. klasy gimnazjalnej poszu-
kuje lekcji prywatnej na prowinc-
ji. Oferty: L. P. poste rest. Lwów.

Główna sprzedaż piwa Krasicyń-
skiego. Ossolińskich 11, róg Łyczak-
owskiej, 10 butelek 1 złr. 1259

Fortepian d. bry do sprzedania. Zgło-
sić się można do WP. Veltze, ulica
Koralnicka 6. 1295

Jan Porawski, stiroiciel fortepianów,
pianin, organów, wykonuje znako-
micie, przyjmuje zamówienia. Teatral-
na 1. 9. I. piętro wechód z ganku.
Lwów. 1163

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6, 4, pokoje z przynależnościami.
Pomieszczenia kawalerskie.
Pokój i kuchnię, stajnię, wo-
zownie wynajmuje Zarząd realno-
ści Emila Bertemiljana Brajera,
Brajerowska 10. w godzinach 9—1
i 3—6. 978

Sklep przy ulicy Akademickiej 1.
8. zaraz do najęcia pod korzyst-
nymi warunkami. Wiadomość w skła-
dzie płócien plac Marjański (Hotel
Zorza). 1279

Winogrona Vöslawskie kuracyjne
najtaniej poleca
Karol Bayer
we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej lic. 11.

Korespondencje prywatne.
Nie mając śmiałości czytywać
Jaśnie Wielmożnemu Milordowi listy
treści, jakie osoby niższych war-
stotecznych pisują, upraszam
te osoby na próżno się nie trud-
nion, że wymienianie posagów
zi, J. W. Milord szuka żony,
eudzego majątku. Trozno.

Wielbicielem jestem dzieł kl-
cznych, lecz również cenię nową
sę. Z naszych mistrzów pierwszeń-
oddaje Siemiradzkiemu i Haras-
nie Wielmożnej Margrabiny
putra de Kochinchina, aby
mi wyjednać pozwolenie zwie-
galerji obrazów. Mylord.

Na sprzedaż 5 buhajków
pełnej krwi oldenburskiej
w Potoku Złotym. Bliższe
szcze góły u w
ciela; ostatnia stajnia
kolei Buczała.

Winogrona Vöslawskie kuracyjne
najtaniej poleca
Karol Bayer
we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej lic. 11.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Szezenan Wicherek.

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego 1. 28. Nr. Telefonu 19

Cena Ku
WE LWO
Kwartalnie 3
Półrocznie 7
Miesięcznie 1
Za nady
domu dopła
miesięcznie.
Na prow
Kwartalnie 4
Półrocznie 9
Miesięcznie 1
Za granic
talnie 10
Numer pojedy
Rzymko-
Dziś: Remig
Jutro: Anioł
Pojutrze: Ka
Czas
Miesięcznie
Miesięcznie
Prenu
15. kaźdeg
Upras
Kilka
Lwow
niem do l
wną w kw
nie to ob
jowi J.
Jan
ruchomeg
nego do z
D. Otoż
pomienion
łami przy
brach Jan
się o tem,
sądnionem
Rozum
pomucena
należytośc
1888 do l
zaintabulo
kwocie 46
należytośc
Jakież
p. Jana N
urząd pod
miaru nal
jego koni
mającą na
do której
1888, iż n
i na tej p
Z. i D.
Tym
udać z p
skarbu we
dyrekcji, a
należytości
Jakże
wanie?
Czyż
się, że po
za którą k
obcego, n
nej prośb
czy nie by
mości Jan
Zkądż
sić kosza
należytości
W wy
zamożnego
i za pośre
biedny, kt